

■ Tomasz Malkowski 2008-04-25, ostatnia aktualizacja 2008-04-25 20:09:52.0

**Stare, XIX-wieczne koszary w centrum Gliwic zostaną przerobione na eleganckie apartamenty, a wokół wyrosną nowoczesne bloki. Osiedle będzie nosiło nazwę Glivia. To pierwsza inwestycja światowego potentata ING Real Estate na Górnym Śląsku.**

Na śląski rynek wkracza ING Real Estate Development, który na całym świecie buduje najbardziej spektakularne budynki. Firma zasłynęła Tańczącym Domem w Pradze, Złotymi Tarasami w Warszawie czy niedawno ukończonym drapaczem chmur "New York Timesa" na Manhattanie. - Nasza pierwsza inwestycja na Górnym Śląsku powstanie w Gliwicach, bo tutaj znaleźliśmy najciekawszą działkę. Będziemy mogli połączyć nowe budynki i starą zabudowę - mówi Agnieszka Podbielska z ING Real Estate Development.

Wybór padł na opuszczone od kilkunastu lat koszary przy ul. Daszyńskiego w pobliżu Parku Starozielskiego. Na czterohektarowej działce inwestor wyburzył już najmniej wartościowe magazyny i stację benzynową. Zachowano tylko trzy zabytkowe budynki z końca XIX wieku, w tym dwa potężne ceglane gmachy stojące przy dawnym placu apelowym. Koszary otoczone są zabytkowym ceglany murem, który zostanie odrestaurowany.

Projekt osiedla powstał w znanej gliwickiej pracowni architektonicznej medusa group, której współzałożyciel Przemek Łukasik zamieszkał w pierwszym łofcie w Polsce. - Zależało nam na zachowaniu klimatu koszar. Niestety, zabytkowe budynki są w tak fatalnym stanie, że zostawimy jedynie ich elewacje, za którymi powstaną nowe obiekty z niezależnymi konstrukcjami. Nie będą to więc lofty, ale wysokie i przestronne wnętrza będą miały coś z tego klimatu - wyjaśnia Łukasz Zagala z medusa group.

Architekci odważnie potraktują zabytki, bo nad ceglanymi, trzykondygnacyjnymi bryłami pojawią się jeszcze dwie, nadbudowane w zupełnie innej stylistyce. Podobnie zrobili już w Gliwicach, w siedzibie firmy Wasko, gdzie nadbudowali socrealistyczny biurowiec. Na zabytkowych ceglanych elewacjach koszar pojawią się nowoczesne balkony z betonu i szkła.

Osiedle Glivia będzie miało przemyślany układ urbanistyczny. Środkiem pobiegnie ul. Bolesława Śmiałego, którą przez dziesięciolecia jednostka wojskowa odcinała. - Nie będzie bram wjazdowych na osiedle, bo chcemy ten kawałek miasta przywrócić mieszkańcom Gliwic. Mury nie będą więc odgradzać, a jedynie zapewnią kameralność - mówi Podbielska.

Osiedle ma być wolne od samochodów. Powstaną kilka garaży podziemnych na ponad 500 miejsc, z których windy dowiozą mieszkańców wprost pod drzwi ich mieszkań. Dzięki temu wokół budynków piesi będą mogli spacerować po zielonych dziedzińcach, a dawny plac apelowy przemieni się w niewielki rynek.

Na osiedlu będzie 12 nowych budynków wielorodzinnych, wszystkie o prostej neomodernistycznej stylistyce. Białe i szare bryły ożywią kubiczne wykusze pokryte drewnem, które będą wyrastać ponad dachy. W Glivii każde mieszkanie będzie miało balkon, bądź taras. Mieszkania mają mieć od 35 do 111 m kw. Będą budowane i sprzedawane w trzech etapach. Za m kw. zapłacimy od 5250 do 6250 zł. Jeden z punktów sprzedaży mieści się w przeszklonym pawilonie, który stanął na środku dawnych koszar. Pierwsze mieszkania będą gotowe już pod koniec 2009 roku, a cała inwestycja zakończy się w 2011 roku. Ostatecznie w Glivii będzie 566 mieszkań.

Tomasz Malkowski